



FINAL PUCHARU POLSKI
W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2017
14-15 STYCZNIA, WROCŁAW

Przyjdź na mecze
do wygrania tablety i koszulki

forBET
SPONSOR
plusliga

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 1 (9) / 2017



BIULETYN ZAPOWIADAJĄCY
FINAL PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2017

KOPALNIA EMOCJI!

Trwa walka o cztery przepustki na turniej finałowy Pucharu Polski w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2017, który w dniach 14-15 stycznia 2017 zostanie rozegrany we wrocławskiej Hali Stulecia. W tym momencie została już tylko jedna runda gier i ośmiu chętnych, którzy chcą dostać bilety na wielki finał, a w nim zgarnąć 150 tysięcy złotych głównej nagrody.

Sensacyjny beniaminek

Znany już osiem drużyn PlusLigi, które awansowały do ćwierćfinału Pucharu Polski w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2017. Największą niespodzianką spotkania 1/8 finału okazała się wygrana beniaminka PlusLigi Espadonu Szczecin, który na wyjeździe pokonał Cuprum Lubin 3:2. Czy w meczach 1/4 finału, które zaplanowano już na 11 stycznia, możemy spodziewać się podobnych niespodzianek?

Wyścig wielkiej czwórki

Wydaje się, że największe szanse na walkę o triumf w turnieju finałowym we Wrocławiu ma jednak czołowa czwórka w tabeli PlusLigi. Te ekipy zostały bowiem rozstawione w losowaniu i jeśli się spotkają, to dopiero w półfinałach, we Wrocławiu. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Asseco Resovia Rzeszów, PGE Skra Bełchatów i Jastrzębski Węgiel bez większych problemów wygrały swoje mecze 1/8 finału Pucharu Polski. W kolejnej rundzie ZAKSA Kędzierzyn-Koźle zmierzy się z Effectorem Kielce (który na wyjeździe pokonał ONICO AZS Politechnikę), z kolei PGE Skra podejmie Espadon Szczecin. Beniaminek PlusLigi sprawił sensację w Lubinie, mimo że przegrywał już 0:2, to jednak nie złożył broni i w kolejnych setach przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. – Powrót w piątym secie ze stanu 10:13 był czymś niesamowitym.

kontynuacja, strona 2



FINAL4.PRESSPEKT.PL

BIULETYN ZAWSZE POD RĘKĄ. BEZPŁATNIE.

PRZEGLĄDAJ BIULETYN
WYGODNIE **ON-LINE**

A DO TEGO DZIEL SIĘ WYBRANYMI STRONAMI
NA FACEBOOKU, DZIĘKI LINKOM BEZPOŚREDNIM

KOPALNIA EMOCJI

kontynuacja ze strony 1

Takie sytuacje budują i cementują drużynę – cieszył się trener Gogol. Teraz jednak jego zespół czeka nie lada wyzwanie, bo zagra z triumfotorem poprzedniej edycji Pucharu Polski.

Trzydzieści lat czekania

Mnóstwa emocji spodziewamy się także w dwóch pozostałych ćwierćfinałach, w starciach Jastrzębskiego Węgla z Cerradem Czarnymi Radom oraz Asseco

Resovii Rzeszów z LOTOSEM Treflem Gdańsk. W tych parach każdy wynik wydaje się możliwy, a kibice zapewne będą świadkami zaciętych bojów.

– Od kilku lat nasze szanse na wywalczenie tego trofeum są mniej więcej takie same – mówi kapitan Asseco Resovii, Jochen Schöps. – Jeśli gramy na swoim dobrym poziomie, to jesteśmy drużyną ze ścisłej czołówki PlusLigi i oczywiście liczymy się w walce

o Puchar. Rozgrywki Pucharu Polski porównałbym do meczów w Lidze Mistrzów na etapie play-offów, trzeba we właściwym momencie pokazać swój najlepszy poziom i utrzymać go. W takich spotkaniach nie ma już marginesu na błędy i każda pomyłka czy słabszy fragment gry może wiele kosztować – dodaje Schöps. Rzeszowianie już 30 lat czekają na kolejny triumf w tych rozgrywkach... Na swój drugi w historii puchar liczą zapewne także w Ja-

strzębiu-Zdroju. – Walczyliśmy o wszystko, o co da się powalczyć w tym sezonie. Nie mamy ciśnienia, że musimy coś ugrać w Pucharze Polski, ale bardzo byśmy chcieli. Jesteśmy sportowcami, trenujemy po to, żeby wygrywać – podkreśla Maciej Muzaj, atakujący Jastrzębskiego Węgla. – Gdyby udało nam się wygrać Puchar Polski, to mógłbym nawet nie wygrać mistrzostwa Polski... To oczywiście pół żartem – śmieje się gracz, który w tym

sezonie razem z Salvadorem Hidalgo Olivą napędza czwarty zespół ligowej tabeli PlusLigi.

Siatkarskie święto

W weekend 14-15 stycznia do Wrocławia zjadą nie tylko cztery najlepsze ekipy PlusLigi, lecz także tysiące najlepszych na świecie kibiców. Turniej finałowy rozgrywany jest w arenie polskich mistrzostw świata – Hali Stulecia, która gwarantuje niepowtarzalną atmosferę i komfortowe

warunki oglądania najlepszych polskich i zagranicznych siatkarzy. Wszystko wskazuje na to, że znowu będziemy mieli do czynienia z niepowtarzalnymi przeżyciami i fantastyczną zabawą. A czy po raz kolejny okaże się, że Puchar Polski rządzi się swoimi prawami, przekonamy się już 15 stycznia. Zapraszamy do Hali Stulecia, byśmy razem stworzyli widowiska na najwyższym światowym poziomie!

Współpraca RM, ILKOB

KAROL KŁOS: PUCHARÓW POLSKI NIGDY ZA WIELE!

Jak wspomina pan turniej finałowy Pucharu Polski sprzed roku, gdy wygraliście we Wrocławiu po fantastycznej finałowej walce z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle?

KK: Po pierwsze, to Pucharów Polski nigdy za wiele! A co do zeszłorocznej edycji, to oczywiście wspominamy ją bardzo dobrze. Sam finał to były ciągle zwroty akcji, wygrane, przegrane. Pamiętam, że chyba przed startem turnieju nikt się wtedy nie spodziewał, że to my zwyciężymy. Jednak udało nam się kilka razy odwrócić losy meczów i sięgnąć po kolejny Puchar Polski. PGE Skra zagrała wtedy znakomity turniej, to była



chyba nasza najlepsza dyspozycja w tamtym sezonie. No może równie dobrze prezentowaliśmy się pod koniec sezonu ligowego, w meczach o trzecie miejsce przeciwko ekipie z Gdańska.

Trudno powiedzieć, by drużyna triumfująca wcześniej w tych rozgrywkach aż sześciokrotnie sprawiła niespodziankę sięgając po kolejny puchar, jednak faktycznie w tamtym momencie to wcale nie PGE Skra była głównym faworytem do wygrania turnieju.

KK: To prawda, lecz w tamtym momencie to było w naszym wykonaniu naprawdę dobre granie!

Pełne determinacji i walki. Ja wprowadzić osobiście nie wspominał tego okresu zbyt dobrze, bo zagrałem słabszy turniej, jednak wszedł za mnie Andrzej Wrona i zaprezentował się lepiej niż ja. Tak czy inaczej, pamiętam doskonale naszą ogromną radość po tym zwycięstwie, wielki zastrzyk energii, który wtedy otrzymaliśmy. Dzięki temu triumfowi kolejny tydzień pracy był bardzo udany i spokojny.

W tym roku w Pucharze Polski mamy trochę inny system grania niż w edycji 2016, poprzednio w turnieju finałowym zagrało aż osiem ekip, teraz

wystąpią tylko cztery najlepsze. W walce o turniej finałowy pokonaliście już GKS Katowice, teraz w ćwierćfinale czeka na was Espadon Szczecin, który niespodziewanie wyeliminował w 1/8 finału Cuprum Lubin.

KK: Na pewno nie będzie łatwo dostać się do ścisłego finału, lecz postaramy się to zrobić. Gramy naprawdę nieźle i udaje nam się w większości przypadków nie tracić głupio punktów. A jeśli gdzieś już jesteśmy blisko jakiejś straty, to jednak w końcu udaje nam się wyszarpać zwycięstwo. Mam nadzieję, że podobnie będzie w ćwierćfinale i później we Wrocławiu.

Liczycie na powtórkę sprzed roku? Jeżeli awansujecie do czołowej czwórki, to w półfinale będzie na was czekać zwycięzca z pary Asseco Resovia Rzeszów – LOTOS Trefl Gdańsk. Czyli można się spodziewać kolejnego ciężkiego meczu.

KK: Pewnie, że chcemy po raz kolejny zagrać w finale i zdobyć Puchar Polski. To jest cenne i radosne trofeum. Wygrywanie turnieju w środku sezonu ligowego to spory zastrzyk energii i bardzo radosne chwile. Chcemy przeżyć po raz kolejny takie miłe momenty, jak przed rokiem w hali Orbita.

DIAGRAM ROZGRYWEK



INFORMACJE BILETOWE

Terminarz spotkań turnieju oraz ceny biletów

BILETY na mecze turnieju finałowego Pucharu Polski w piłce siatkowej mężczyzn 2017 dostępne online (www.ticketpro.pl) oraz w punktach stacjonarnych sieci TICKETPRO

MIEJSCE SPOTKAŃ

Hala Stulecia, ul. Wystawowa 1, Wrocław

1 ETAP SPRZEDAŻY:

od 23.12.2016, godz. 20.00, na stronie www.ticketpro.pl oraz w punktach stacjonarnych.

- Ceny biletów na mecze półfinałowe: 50zł, 70 zł, 90 zł. Jeden bilet uprawnia do wejścia na dwa mecze półfinałowe (I mecz półfinałowy – godz. 14.45, II mecz półfinałowy – godz. 18.00)

łowy – godz. 18.00)

- Ceny biletów na mecz finałowy: 50 zł, 70 zł, 90 zł (godz. 14.45)

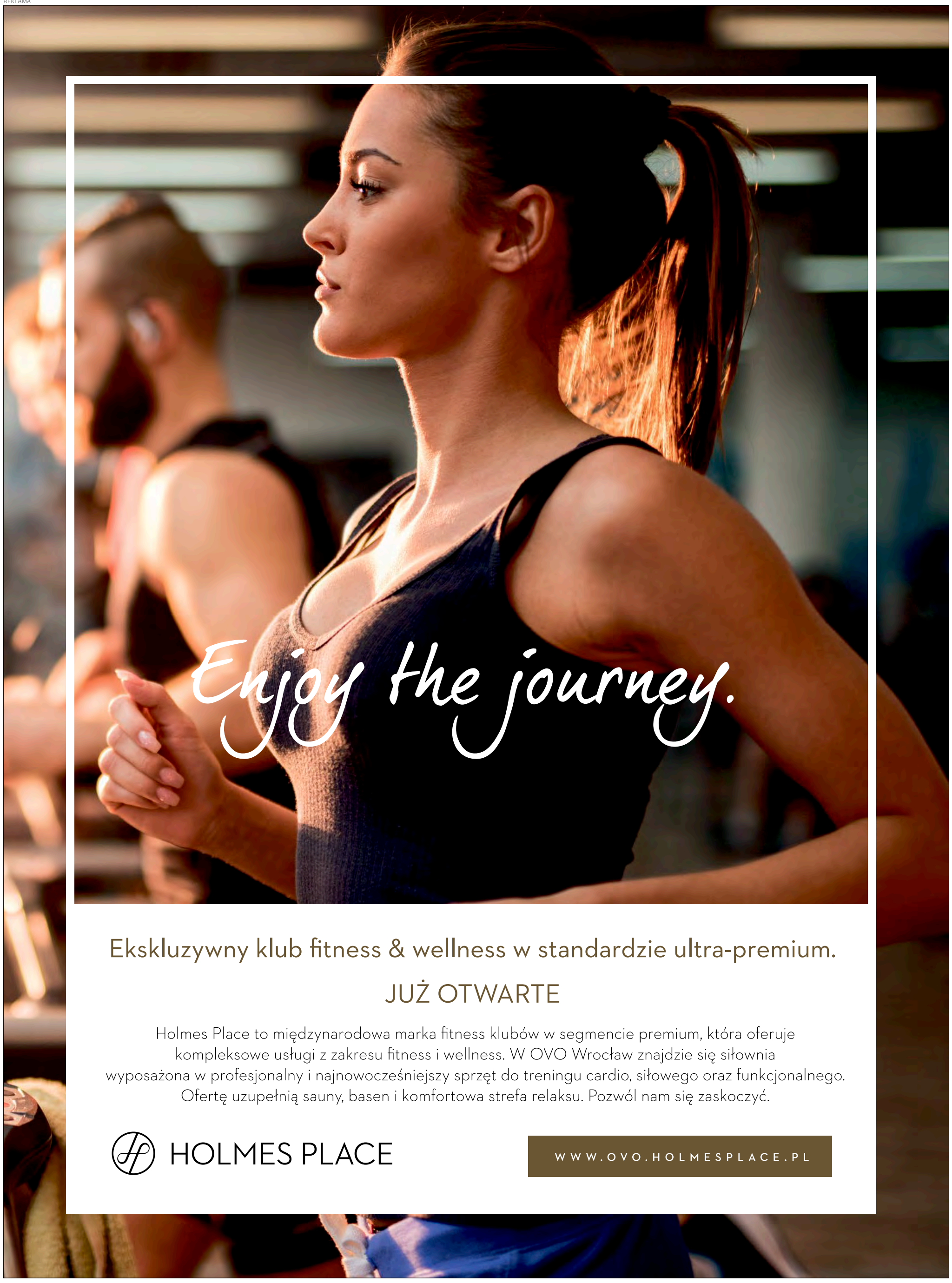
2 ETAP SPRZEDAŻY

w dni meczowe, 14-15 stycznia 2017 r.

- od godz. 10.00, w kasie Hali Stulecia

WE WROCŁAWIU, BILETY DOSTĘPNE SĄ W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

- EMPiK Park Handlowy Bielany Wrocławskie ul. Czekoladowa 9, Wrocław, 55-075
- Ragtime ul. Traugutta 15, Wrocław, 50-416
- Saturn Planet Pasaż Grunwaldzki Plac Grunwaldzki 22, Wrocław, 50-363
- Na Solnym Plac Solny 20, Wrocław, 50-063
- EMPiK ul. Rynek 50, Wrocław, 50-116
- EMPiK Renoma ul. Świdnicka 40, Wrocław, 50-024
- EMPiK PKP EX ul. Piłsudskiego 105, Wrocław, 50-085
- EMPiK Borek ul. Hallera 52, Wrocław, 50-984
- Hala Stulecia ul. Wystawowa 1, Wrocław, 51-618
- Biuro Turystyczne REMEDIUM ul. Piłsudskiego 2, Wrocław, 50-049
- Media Markt CH Bielany Park ul. Karkonoska 85, Wrocław, 53-015
- Media Markt Galeria Dominikańska Pl. Dominikański 3, Wrocław, 50-159
- Saturn Planet C.H. Magnolia Park ul. Legnicka 52, Wrocław, 54-204
- EMPiK C.H. Magnolia Park ul. Legnicka 60, Wrocław, 54-206
- EMPiK CHR Pasaż Grunwaldzki pl. Grunwaldzki 22, Wrocław, 50-363
- EMPiK C.H. Futura Park ul. Graniczna 2a, Wrocław, 54-610



Enjoy the journey.

Ekskluzywny klub fitness & wellness w standardzie ultra-premium.

JUŻ OTWARTE

Holmes Place to międzynarodowa marka fitness klubów w segmencie premium, która oferuje kompleksowe usługi z zakresu fitness i wellness. W OVO Wrocław znajdzie się siłownia wyposażona w profesjonalny i najnowocześniejszy sprzęt do treningu cardio, siłowego oraz funkcjonalnego. Ofertę uzupełnią sauny, basen i komfortowa strefa relaksu. Pozwól nam się zaskoczyć.

 HOLMES PLACE

WWW.OVO.HOLMESPLACE.PL

ZAKSA KONTRA EFFECTOR



1/4 FINAŁU: MECZ NR 37: ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE VS EFFECTOR KIELCE

| 11.01.2017r. | środa | godz. 18.30 |

ZAKSA: Drużyna selekcjonera
Mistrzowie Polski mają w tym sezonie jedną przewagę nad resztą stawki w PlusLidze: w porównaniu do poprzednich rozgrywek niemal nie zmienili składu. Właściwie jedyną zamianą było odejście Jurija Gładyra do PGE Skry i przyjsię w jego miejsce utalentowanego środkowego reprezentacji Polski – Mateusza Bienka.

To właśnie zgranie, zespołowość i świetna organizacja gry mają być atutami kędzierzynian. Doskonale widać ją było w trakcie pierwszej rundy fazy zasadniczej PlusLigi, gdy ekipa trenera Ferdinando de Giorgiego grała jak z nut – wygrała 13 z 15 meczów, z czego aż 9 w stosunku 3:0! Mistrzowie mieli problemy tylko w starciach z głównymi rywalami do zdobycia mistrzostwa Polski – PGE Skrą oraz Asseco Resovią.

Z pewnością walka o Puchar Polski 2017 ma dla kędzierzynian dodatkowe znaczenie, bowiem przed rokiem stracili szansę na puchar niemal w ostatnim momencie, gdy niespodziewanie w tie-breaku PGE Skra odwróciła losy meczu. – Chcemy wygrać Puchar Polski, ale to nie jest tak, że zeszłoroczna porażka jakoś siedzi nam w głowach, w końcu później zdobyliśmy tytuł mistrzów Polski – mówi drugi trener ZAKSY Oskar Kaczmarczyk.



W drodze na turniej do Wrocławia ZAKSA musi pokonać jeszcze przeszkodę z Kielc, jednak niewątpliwie jest faworytem ćwierćfinałowego starcia z Effectorem. Kielczanie na pewno jednak spróbują się pokazać z dobrej strony, tym bardziej że ich poczynania będzie śledził niedawno wybrany nowy selekcjoner reprezentacji Polski. Właśnie wybór szkoleniowca ZAKSY na trenera biało-czerwonych wywołał chyba największe emocje, duże większe niż bieżąca dyspozycja ZAKSY. W tym momencie wszyscy gracze będą doskonale pamiętać, że zaczyna się nowe rozdania i być może mają szansę, by pokazać się przed trenerem najważniejszej drużyny w naszym kraju. – Tak to

często bywało, że na mecz z ekipą ligową, którą prowadził selekcjoner jakoś każdy motywował się podwójnie – przynajnie były znakomity libero Krzysztof Ignaczak. Tak czy inaczej kędzierzynianie chcą zagrać we Wrocławiu, gdzie w półfinale mogą trafić na zwycięzcę rywalizacji Jastrzębski Węgiel – Cerrad Czarni Radom.

Effector Kielce: Zmiana warty po latach
Kielczanie na początku sezonu prezentowali się znakomicie, punktowali w spotkaniach w których często rywale byli faworytami. To był chyba najlepszy ligowy start w wykonaniu Effectora. I chyba z tego powodu ambicje kieleckiego środowiska bardzo

wzrosły. Tymczasem po dziesiątej kolejce PlusLigi Effectro wyraźnie osłabł – obecnie ma za sobą serię ośmiu kolejnych porażek, przerwaną niespodziewanym zwycięstwem w Pucharze Polski – na wyjeździe z ONICO AZS Politechniką Warszawską.

Ten zły okres zakończył wieloletnią pracę w klubie trenera Dariusza Daszkiewicza, którego na razie zastępuje jego dotychczasowy asystent – Adam Swaczyna. Rozstanie z trenerem Daszkiewiczem było zaskakujące, jednak widać że ambicje klubu z Kielc są coraz wyższe.

Udany początek sezonu PlusLigi wynikał także z tego, że klub tra-



WALKA O PUCHAR POLSKI 2017 MA DLA KĘDZIERZYNIAN DODATKOWE ZNACZENIE, BOWIEM PRZED ROKIEM STRACILI SZANSĘ NA PUCHAR NIEMAL W OSTATNIM MOMENCIE, GDY NIESPODZIEWANIE W TIE-BREAKU PGE SKRA ODWRÓCIŁA LOSY MECZU. – CHCEMY WYGRAĆ PUCHAR POLSKI, ALE TO NIE JEST TAK, ŻE ZESZŁOROCZNA PORAŻKA JAKOŚ SIEDZI NAM W GŁOWACH, W KOŃCU PÓŹNIEJ ZDOBYLIŚMY TYTUŁ MISTRZÓW POLSKI

fił z kilkoma transferami, przede wszystkim atakującego Leo Andricia, czy pary polskich przyjmujących – doświadczonego Macieja Pawlińskiego i wracającego do polskiej ligi Jakuba Wachnika. Do tego doszły niezłe występy rozgrywającego młodego pokolenia Marcina Komendy i nagle ekipa trenera Daszkiewicza zaczęła liczyć się w walce o miejsca w czołowej dziesiątce. Później jednak przyszło małe załamanie formy, a szefowie klubu zdecydowali się poszukać impulsu i zmienili szkoleniowca. Trener Daszkiewicz był przez całe lata związany z kielecką siatkówką, pomagał ja budować od podstaw, widać jednak, że mimo tych zasług klub uznał, że potrzeba zmian. Na razie drużynę prowadzi Adam Swaczyna, nie da się jednak wykluczyć, że wkrótce ekipę poprowadzi inny szkoleniowiec, do klubu wpłynęło mnóstwo ofert.

W starciu z ZAKSĄ kielczanie na pewno nie są faworytem, jednak potrafili już sprawić niespodziankę w poprzedniej rundzie, w Warszawie, choć grali w osłabieniu, bez swego podstawowego atakującego – Andricia. Gdyby i tym razem udało im się zaskoczyć renomowanego rywala, to z pewnością awans do turnieju finałowego o Puchar Polski byłby największym sukcesem w historii tego młodego klubu.

KADRA ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
14	Grzegorz Pająk	30 lat	196 cm
16	Benjamin Toniutti (Francja)	27 lat	183 cm
PRZYJMUJĄCY			
2	Kevin Tillie (Francja)	26 lat	200 cm
7	Rafał Buszek	29 lat	196 cm
13	Kamil Semeniuk	20 lat	194 cm
15	Sam Deroo (Belgia)	24 lata	202 cm
ATAKUJĄCY			

NR		WIEK	WZROST
3	Dominik Witzak	34 lata	198 cm
6	Dawid Konarski	27 lat	198 cm
ŚRODKOWI			
9	Łukasz Wiśniewski	27 lat	198 cm
10	Mateusz Bieniek	22 lata	210 cm
19	Patryk Czarnowski	31 lat	201 cm
LIBERO			
1	Paweł Zatorski	26 lat	184 cm
18	Korneliusz Banach	22 lata	184 cm

I trener – Ferdinando De Giorgi,
II trener – Oskar Kaczmarczyk, Michał Chadała

	SUKCESY KLUBU	1999, 2011, 2013;
	Mistrzostwa Polski (5): 1998, 2000, 2001-2003, 2016;	Braźowy medal (1): 2012;
	Wicemistrzostwo (4): 1997,	Puchar Polski (5): 2000, 2001, 2002, 2013, 2014
		Europejskie puchary: 3m. w LM2003, 4m LM2013

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE

Rezerwa: Pająk, Czarnowski, Buszek, Banach (I), Semeniuk

KONARSKI

BIENIEK

DEROO

ZATORSKI (L)

TILLIE

WIŚNIEWSKI

TONIUTTI

KOMENDA

WOHLFAHRT-STATTER

WACHNIK

BINIEK (L)

PAWLIŃSKI

MAĆKOWIAK

ANDRIĆ

Rezerwa: Bućko, Antosik, Orobko, Formela, Sobczak (I)

EFFECTOR KIELCE

KADRA EFFECTORA KIELCE



NR	DANE	WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
3	Krzysztof Antosik	29 lat	196 cm
4	Marcin Komenda	20 lat	198 cm
PRZYJMUJĄCY			
2	Bartosz Bućko	22 lata	195 cm
7	Jakub Wachnik	23 lata	202 cm
10	Maciej Pawliński	33 lata	193 cm
12	Konrad Formela	21 lat	194 cm
ATAKUJĄCY			
5	Patryk Więckowski	18 lat	202 cm

NR	DANE	WIEK	WZROST
16	Leo Andrić (Chorwacja)	22 lata	203 cm
ŚRODKOWI			
6	Peter Wohlfahrtstatter	27 lat	203 cm
8	Andrij Orobko (Ukraina)	19 lat	201 cm
11	Michał Superlak	23 lata	206 cm
17	Jędrzej Maćkowiak	24 lata	199 cm
LIBERO			
1	Szymon Biniek	21 lat	188 cm
18	Damian Sobczak	25 lat	184 cm

I trener – Adam Swaczyna

	SUKCESY KLUBU	2011/12 i 2012/13
	Awans do PlusLigi: 2010	
	7. miejsce w sezonach:	

forBET

ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

SPONSOR



**FINAŁU PUCHARU POLSKI
W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN
2017 14-15 STYCZNIA, WROCŁAW**



**NOWY
S-CROSS**



Dostępny od ręki!

od **499** zł* miesięcznie w
Programie Suzuki Finance

www.suzuki.germaaz.pl

**GRUPA
GERMAZ** ul. Strzegomska 139, Wrocław
tel. 71 349 01 50

JASTRZĘBSKI KONTRA CERRAD CZARNI

i

1/4 FINAŁU: MECZ NR 38: JASTRZĘBSKI WĘGIEL VS CERRAD CZARNI RADOM

| 11.01.2017r. | środa | godz. 18.00 |

Jastrzębski Węgiel: Dwie strzelby i najspokojniejszy trener świata

To jedno z największych pozytywnych zaskoczeń tego sezonu PlusLigi, zespół który potrafi wspaniale walczyć. Siła ekipy trenera Marka Lebedewa opiera się na niezłej organizacji gry oraz fantastycznej formie „strzeleckiej” Salvadora Hidalgo Olivy i Macieja Muzaja. Urodzony w Rosji Kubańczyk, który przyjął także niemieckie obywatelstwo, jest jednym z najefektowniej grających siatkarzy w tym ligowym sezonie, prawdziwym liderem zespołu także w polu zagrywki. Dzielnie wspiera go młody polski atakujący Maciej Muzaj, a ten duet uzupełniony dobrym rozgrywającym Lukaszem Kampą potrafi pokonywać nawet tuzów PlusLigi.

Wiele dobrego można także powiedzieć o samej pracy sztabu trenerskiego, bo Lebedewa wspiera legenda jastrzębskiego klubu Leszek Dejewski. Trener Lebedew już nie raz pokazał, że potrafi budować bardzo groźne zespoły (m.in. w Berlinie), a jego dobrą pracę dostrzegła także rodzima federacja, która powierzyła mu prowadzenie drużyny narodowej Australii. Szkoleniowiec słynie ze spokoju, który prezentuje niemal w każdej sytuacji. – Bez przesady, szczególnie w trakcie treningów potrafię podnosić głos – śmieje się trener Lebedew, który nie chce być w centrum uwagi. – Po prostu



zawsze uważałem, że to gracze są prawdziwymi gwiazdami siatkówki, a nie my trenerzy. Ja nie mam ambicji, by promować samego siebie, moją ambicją jest pomóc zespołowi i każdemu z graczy z osobna – dodaje.

To nastawienie widać w każdym spotkaniu jastrzębskiego, jednak ono wcale nie powoduje, by trener Lebedew nie cieszył się szacunkiem i posłuchem swoich graczy. Tym bardziej, że jego drużyna gra na razie wyrażnie ponad przedsezonowe oczekiwania. Nikt bowiem nie przypuszczał, że będzie w stanie wygrywać z PGE Skra czy Asseco Resovia. Jedynym problemem pomarańczowych są kon-

tuzje kluczowych graczy. Urazy wyłączały z gry Maciej Muzaja czy ostatnio Scotta Touzinsky’ego a to na pewno obniżało poziom gry czwartej obecnie ekipy PlusLigi. Tak czy inaczej jastrzębianie będą faworytem w ćwierćfinałowym starciu z Cerradem Czarnymi.

Cerrad Czarni Radom: Postawili na młodzię i doświadczenie z importu

Przed startem sezonu 2015/16 zespół przeszedł kompletną przebudowę, a tworzeniem nowej drużyny zajął się Robert Prygiel, który w poprzednich rozgrywkach wspierał pierwszego trenera Raula Lozano. Postawiono na polską młodzież, swoje szanse do-

stali m.in. rozgrywający Michał Kędzierski, czy też nowa fala polskich siatkarzy – absolwenci spaliskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego: Tomasz Fornal i Jakub Ziobrowski. Do tego postawiono na doświadczenie z importu, sprowadzono libero reprezentacji USA Dustina Wattena, czy środkowych Emanuela Kohuta i Davida Smitha.

Początek sezonu nie był jednak zbyt udany, zespołowi Czarnych przydarzyło się kilka wpadek. Wielu ekspertów oceniało, że po prostu potrzeba trochę czasu, by młody zespół nabrał doświadczenia. I rzeczywiście w dalszej części sezonu Cerrad Czarni zaczęli



JEDYNYM PROBLEMEM POMARAŃCZOWYCH SĄ KONTUZJE KLUCZOWYCH GRACZY. URAZY WYŁĄCZAŁY Z GRY MACIEJ MUZAJA CZY OSTATNIO SCOTTA TOUZINSKY’EGO A TO NA PEWNO OBNIŻAŁO POZIOM GRY CZWARTEJ OBECNIE EKIPY PLUSLIGI. TAK CZY INACZEJ JASTRZĘBIANIE BĘDĄ FAWORYTEM W ĆWIERĆFINAŁOWYM STARCIU Z CERRADEM CZARNYMI.

grać skuteczniej, awansując do czołowej ósemki. Bardzo dobrze prezentował się młody Fornal, w coraz wyższej formie byli także Wojciech Żaliński czy Bartłomiej Boładź. – Jestem bardzo zadowolony, zwłaszcza że mamy zupełnie nową drużynę – mówił trener Robert Prygiel. – Tylko czterech zawodników zostało z poprzedniego sezonu, a tylko dwóch z podstawowej szóstki. Siatkówka to gra zespołowa i należy wypracować odpowiednią komunikację i zgranie. Warto też podkreślić, że w tym sezonie mamy drużynę dużo młodszą, niż to miało miejsce chociażby rok temu. Na niektórych pozycjach występują debutanci na poziomie PlusLigi. Ponadto mamy mniejszy budżet niż w poprzednim sezonie, więc jestem zadowolony z wyniku, który osiągnęliśmy. Aż strach pomyśleć, co byłoby gdybyśmy wygrali dwa mecze we własnej hali z BBTS-em Bielsko-Biala i Effectorem Kielce – dodaje trener.

W drodze do ćwierćfinału Pucharu Polski radomianie pokonali na wyjeździe pierwszoligowca z Sannoka, a trener Prygiel dał szansę pokazania się kilku nominalnym zmiennikom. Teraz jednak czeka zdecydowanie trudniejszy rywal, a szczególnie interesująco zapowiada się starcia atakujących obu drużyn, a także to, jak wypadnie przeciwko swej byłej drużynie obecny rozgrywający Jastrzębskiego Węgla Lukasz Kampa?

KADRA JASTRZĘBSKI WĘGIEL



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
5.	Radosław Gil	19 lat	190 cm
10.	Lukasz Kampa (Niemcy)	30 lat	193 cm
PRZYJMĄCY			
6.	Scott Touzinsky (USA)	34 lata	198 cm
8.	Marcin Ernestowicz	19 lat	190 cm
9.	Jason Derocco (Kanada)	27 lat	201 cm
13.	Salvador Hidalgo Oliva (Niemcy)	31 lat	195 cm
ATAKUJĄCY			

NR		WIEK	WZROST
1.	Patryk Strzeżek	27 lat	203 cm
2.	Maciej Muzaj	22 lata	207 cm
ŚRODKOWI			
4.	Grzegorz Kosok	30 lat	205 cm
6.	Damian Boruch	27 lat	209 cm
11.	Wojciech Sobala	28 lat	207 cm
17.	Marcin Bachmatiuk	24 lata	205 cm
LIBERO			
3.	Jakub Popiwczak	20 lat	184 cm
12.	Karol Gdowski	17 lat	182 cm

I trener – Mark Lebedew, II trener – Leszek Dejewski

	SUKCESY KLUBU	brązowy medal (6): 2012; Puchar Polski (1): 2010; Europejskie puchary: 3. miejsce w Lidze Mistrzów 2014
	Mistrzostwo Polski (1): 2004; Wicemistrzostwo (3): 2006-2007, 2010;	

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Rezerwa: Gil, Strzeżek, Ernestowicz, Bachmatiuk, DeRocco

KAMPA

BORUCH

DEROCCO

POPIWCZAK (L)

HIDALGO OLIVA

KOSOK

MUZAJ

KĘDZIERSKI

KOHUT

FORNAL

WATTEN (L)

ŻALIŃSKI

SMITH

BOŁADŹ

Rezerwa: Wiese, Ostrowski, Gonciarz, Filipowicz, Ziobrowski

CERRAD CZARNI RADOM

KADRA CERRAD CZARNI RADOM

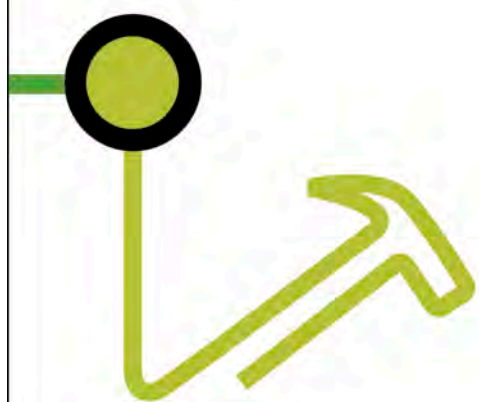


NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
7.	Michał Kędzierski	22 lata	194 cm
18.	Kacper Gonciarz	24 lata	192 cm
PRZYJMĄCY			
3.	Łukasz Wiese	23 lata	195 cm
5.	Jakub Urbanowicz	23 lata	203 cm
6.	Wojciech Żaliński	29 lat	195 cm
17.	Tomasz Fornal	21 lat	198 cm
ATAKUJĄCY			
1.	Bartłomiej Boładź	22 lata	204 cm

NR		WIEK	WZROST
9.	Jakub Ziobrowski	19 lat	202 cm
ŚRODKOWI			
2.	Michał Ostrowski	26 lat	203 cm
8.	Jakub Zwiech	20 lat	203 cm
12.	Emanuel Kohut (Słowacja)	34 lata	206 cm
15.	David Smith (USA)	31 lat	201 cm
LIBERO			
10.	Dustin Watten (USA)	30 lat	183 cm
11.	Piotr Filipowicz	21 lat	190 cm

I trener – Robert Prygiel, II trener – Wojciech Stępień

	SUKCESY KLUBU	Awans do PlusLigi (2013), 6. miejsce w sezonie 2015/16



**U nas
wykończysz
swoje mieszkanie
już od **500** zł/m²**

Kupiłeś mieszkanie lub dom?
Odbierz rabat w naszym sklepie!



*Rabat jest udzielany na podstawie niniejszego kuponu w sklepie LM Wrocław al.Karkonoska 85

Szczegóły w sklepie

Leroy Merlin Wrocław al.Karkonoska 85 tel. (71) 369 88 72 arusakiewicz@leroymerlin.pl

ASSECO RESOVIA KONTRA LOTOS TREFL

i

1/4 FINAŁU: MECZ NR 39: ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS LOTOS TREFL GDAŃSK

| 11.01.2017r. | środa | godz. 18.00 |

Asseco Resovia Rzeszów: Szeroki skład sposobem na sukces

Asseco Resovia w kolejnym sezonie znowu postawiła na dużą liczbę graczy, którzy prezentują bardzo wysoki poziom sportowy. Przed startem PlusLigi sezonu 2016/17 do ekipy trenera Andrzeja Kowala trafiły tacy gracze, jak Kanadyjczyk Gavin Schmitt i John Gordon Perrin, a także Marcin Możdżonek, Bartłomiej Lemański, Thibault Rossard, wrócił także z Rosji doskonale znany na Podpromiu Marko Ivović. Z tak mocną kadrą wicemistrzowie Polski chcą podbić nie tylko ligowe parkiety, lecz powalczyć także w Europie. Na pewno jednym z ich celów jest także Puchar Polski. Na to trofeum w Rzeszowie czekają już od 30 lat!

– Wiem, że w Rzeszowie już od wielu wielu lat kibice czekają na sukces w Pucharze Polski – mówi Marko Ivović, serbski przyjmujący ekipy z Rzeszowa. – Dwa lata temu, gdy grałem w Asseco Resovii czułem, że jest tutaj duże ciśnienie na ten Puchar, którego wciąż nie udaje się jakoś zdobyć, mimo osiągnięcia innych sukcesów. Tej presji i dodatkowego ciśnienia ze strony otoczenia nie możemy uniknąć, ale jako drużyna powinniśmy się od tego odciąć i na boisku grać bardziej zrelaksowani. Trzeba będzie zrobić wszystko, żeby zagrać w tym meczu



pucharowym jak najlepiej. Jeśli chodzi o naszych rywali, to nie ma to większego znaczenia z kim gramy, bo i tak musimy pokonać każdego, jeśli chcemy sięgnąć po trofeum. Ważne, że rozegramy to spotkanie u siebie w domu. Będziemy mogli liczyć na wsparcie kibiców i wszystko mamy w swoich rękach. Wierzę w to, że sobie poradzimy – stwierdza Ivović.

Rywałem Asseco Resovii w walce o bilety na turniej finałowy we Wrocławiu są gdańszczanie, którzy w sezonie 2015 niespodziewanie sięgnęli po Puchar Polski i wicemistrzostwo. Tym razem

jednak to gospodarze będą zdecydowanymi faworytami tej rywalizacji. A patrząc na oczekiwania kibiców i trzydziestoletnie czekanie na triumf w pucharowych rozgrywkach, podejść do tego starcia skoncentrowani i zagrać z wielkim zaangażowaniem.

LOTOS Trefl Gdańsk: Czekając na zdrowego lidera

W poprzednich dwóch sezonach gra LOTOSU Trefla Gdańsk w znacznej mierze zależała od dyspozycji Mateusza Miki, jednego z najzdolniejszych polskich przyjmujących. Gdy był zdrowy i w formie z mistrzostw świata

2014, poprowadził swój zespół do historycznego triumfu w Pucharze Polski 2015 oraz do finału PlusLigi. W poprzednim sezonie było odrobinę gorzej, choć nadal ekipa z Gdańska biła się o ligowe medale, walczyła także w Lidze Mistrzów. Teraz jednak przyszedł okres przebudowy, bo zespół opuściło kilku ważnych graczy, m.in. Murphy Troy, Marco Falaschi czy Sebastian Schwarz. W ich miejsce sprowadzono kilku znakomitych graczy, jak Michała Masnego czy Dmytro Paszyckiego, jednak nie udało się pozyskać doświadczonych graczy na pozycję przyjmującego. I tutaj pojawiły się spore problemy, bo na



DWA LATA TEMU, GDY GRAŁEM W ASSECO RESOVII CZUŁEM, ŻE JEST TUTAJ DUŻE CIŚNIENIE NA TEN PUCHAR, KTÓREGO WCIAŻ NIE UDAJE SIĘ JAKOŚ ZDOBYĆ, MIMO OSIĄGANIA INNYCH SUKCESÓW. TEJ PRESJI I DODATKOWEGO CIŚNIENIA ZE STRONY OTOCZENIA NIE MOŻEMY UNIKNĄĆ, ALE JAKO DRUŻYNA POWINNIŚMY SIĘ OD TEGO ODCIĄĆ I NA BOISKU GRAĆ BARDZIEJ ZRELAKSOWANI.

początku sezonu leczył się Miłosz Hebda, a ostatnio kontuzji stawu skokowego doznał lider Mateusz Mika. Trener Andrea Anastasi dawał więc szansę młodym i nie-doświadczonym graczom, jak Szymon Jakubiszak. Maciej Ptaszyński czy nieźle prezentujący się na starcie sezonu Bartosz Pietruczuk.

Ten brak doświadczenia i ligowego ogrania skutkowało brakiem stabilizacji w grze i powodowało wzloty i upadki w grze LOTOSU Trefla. Jednak w trakcie sezonu ekipa z Trójmiasta zaczęła grać trochę lepiej i powoli zaczyna pięć się w górę ligowej tabeli (ostatnio zanotowała cztery kolejne ligowe zwycięstwa).

W przypadku ćwierćfinałowego starcia z Asseco Resovią wiele na pewno będzie zależało od tego, czy w hali Podpromie będzie mógł zagrać Mika. Po pechowym skręceniu stawu skokowego w meczu wyjazdowym w Kielcach (21 grudnia 2016 roku), jeszcze nie wrócił do regularnej gry, nie zagrał także w ogóle w 1/8 finału Pucharu Polski, gdy LOTOS walczył w Nysie. Bez swego lidera gdańszczanie mogą mieć spore problemy, by pokonać drużynę, która jeżeli już narzeka na kłopoty, to raczej kłopoty bogactwa. Mecz może mieć dodatkowy podtekst dla środkowego LOTOSU Trefla Paszyckiego, który w poprzednim sezonie reprezentował barwy Asseco Resovii.

KADRA ASSECO RESOVIA



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
5	Lukas Tichacek (Czechy/ Polska)	35 lat	193 cm
11	Fabian Drzyzga	27 lat	196 cm
PRZYMUJĄCY			
2	Thomas Jaeschke (USA)	23 lata	200 cm
4	John Gordon Perrin (Kanada)	27 lat	201 cm
8	Marko Ivović (Serbia)	26 lat	194 cm
9	Thibault Rossard (Francja)	23 lata	193 cm
20	Frederic Winters (Kanada)	34 lata	195 cm

I trener – Andrzej Kowal, II trener – Marcin Ogonowski

NR		WIEK	WZROST
ATAKUJĄCY			
10	Jochen Schöps (Niemcy)	33 lata	200 cm
12	Gavin Schmitt (Kanada)	30 lat	209 cm
ŚRODKOWI			
1	Piotr Nowakowski	29 lat	205 cm
3	Bartłomiej Lemański	20 lat	215 cm
6	Dawid Dryja	24 lata	201 cm
17	Marcin Możdżonek	31 lat	211 cm
LIBERO			
13	Mateusz Masłowski	19 lat	185 cm
18	Damian Wojtaszek	28 lat	180 cm

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

ASSECO RESOVIA

Rezerwa: Tichacek, Winters, Jaeschke, Możdżonek, Schoeps, Masłowski (I), Dryja

SCHMITT

LEMAŃSKI

PERRIN

WOJTASZEK (L)

IVOVIĆ

NOWAKOWSKI

DRYZGA

SCHULZ

PASZYCKI

MIKA

GACEK (L)

HEBDA

GAWRYSZEWSKI

MASNY

Rezerwa: Tichacek, Winters, Jaeschke, Możdżonek, Schoeps, Masłowski (I), Dryja.
LOTOS TREFL

KADRA LOTOS TREFL



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
4	Przemysław Stepień	22 lata	185 cm
20	Michał Masny (Słowacja)	37 lat	182 cm
PRZYMUJĄCY			
5	Bartosz Pietruczuk	23 lata	196 cm
6	Szymon Jakubiszak	18 lat	204 cm
8	Maciej Ptaszyński	18 lat	195 cm
15	Mateusz Mika	25 lat	206 cm
17	Miłosz Hebda	25 lat	206 cm
ŚRODKOWI			

I trener – Andrea Anastasi, II trener: Wojciech Serafin

NR		WIEK	WZROST
ATAKUJĄCY			
1	Patryk Niemiec	19 lat	202 cm
2	Wojciech Grzyb	36 lat	206 cm
9	Dmytro Paszycki (Ukraina)	29 lat	205 cm
10	Bartosz Gawryszewski	31 lat	202 cm
LIBERO			
3	Piotr Gacek	38 lat	185 cm
18	Fabian Majcherski	19 lat	172 cm

SUKCESY KLUBU
Wicemistrzostwa Polski
(1): 2015
Puchar Polski (1): 2015
Europejskie puchary: awans do fazy play-off Ligi Mistrzów 2015/16



rsvolley.pl



☑ DARMOWA DOSTAWA OD 300ZŁ ☑ DARMOWA WYMIANA ☑ GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY ☑ ZWROT 100 DNI ☑ RABATY DLA KLIENTÓW

SKLEP SIATKARSKI RS VOLLEY

Szeroki wybór, najniższe ceny

- ☑ Buty siatkarskie
- ☑ Piłki do siatkówki
- ☑ Stroje siatkarskie
- ☑ Dresy sportowe
- ☑ Akcesoria
- ☑ Odzież treningowa
- ☑ Siatkówka plażowa
- ☑ Biżuteria siatkarska

Do 22.01.2017 roku
na hasło „Finał Pucharu
Polski” na cały asortyment
przyznajemy 5 % rabatu

**SUPER
WYPRZEDAŻ**

Sprawdź nasze obniżki cen

SALE

SPRAWDŹ



**NOWA
KOLEKCJA**
STROJE COLO

**ASICS
ELITE 3 MT**

ZOBACZ



KOLEKCJA
2017

www.rsvolley.pl

tel.: +48 533 688 694, e-mail: sklep@rsvolley.pl



www.mineral.pl

PGE SKRA KONTRA ESPADON

1/4 FINAŁU: MECZ NR 40: PGE SKRA BEŁCHATÓW VS ESPADON SZCZECIN

| 11.01.2017r. | środa | godz. 18.00 |

PGE Skra Bełchatów: Rewolucja w ulu

Przed startem sezonu 2016/17 w bełchatowskiej drużynie doszło do prawdziwej rewolucji. W poprzednich rozgrywkach w zespole większą rolę odgrywali gracze zagraniczni, teraz sprowadzono większą liczbę Polaków. Niewątpliwie największą niespodzianką i zarazem hitem transferowym było nieoczekiwane pozyskanie podstawowego atakującego reprezentacji Bartosza Kurka, który zrezygnował z wyjazdu do ligi japońskiej. Dodatkowo do PGE Skry trafili młodzi reprezentacyjni przyjmujący – Bartosz Bednorz i Artur Szalpuć, a także były gracz Asseco Resovii Nikolać Penczew czy były zawodnik ZAKSY Jurij Gładyr. Ekipę brązowych medalistów poprzedniego sezonu PlusLigi prowadzi Philippe Blain, który przejął ją jeszcze w trakcie minionych rozgrywek po Miguelu Falasce.

Bełchatowianie mają szansę przejść do historii rozgrywek o Puchar Polski, ponieważ wygrali w nich już siedmiokrotnie – to rekordowy wynik, który dzielą z akademikami z Olsztyna. Teraz



mają szansę objąć samodzielne prowadzenie w tej klasyfikacji.

– Przed nami rywalizacja w Pucharze Polski. Sam turniej finałowy został skrócony, ale wydłuża się droga prowadząca do Wrocławia. Czekają nas też dwa ciężkie mecze z „samą górą”, ale to normalne. Taki przyszedł czas, wiedzieliśmy o tym od początku sezonu. Będziemy chcieli jak najlepiej przysto-

wać się do tych spotkań – mówił Mariusz Wlazły dla oficjalnej strony PGE Skry. Atakujący jest obecnie w wyśmienitej dyspozycji, w starciu przeciwko mistrzom Polski zdobył aż 38 punktów i grał genialnie. Bardzo prawdopodobne, że w ćwierćfinałowym starciu z Espadonem szansę mogą dostać zmiennicy, bo trener Blain dysponuje naprawdę niesamowitą siłą na

ławce rezerwowych, a w najbliższych tygodniach PGE Skrę czeka prawdziwy meczowy maraton. Nawet jeśli faktycznie szkoleniowiec gospodarzy zdecyduje, by dać odpocząć podstawowym graczom, to i tak bełchatowianie będą zdecydowanym faworytem w starciu z beniaminkiem ze Szczecina. W rezerwie czekają bowiem tacy siatkarze, jak Kurek, Gładyr czy Bednorz.

Espadon Szczecin: Twarde lądowanie beniaminka

Powrót ligowej siatkówki do Szczecina był jedną z najciekawszych informacji przed startem PlusLigi sezonu 2016/17. Jednak już na samym starcie okazało się, że budowa zespołu na ligę mistrzów świata może okazać się bardziej skomplikowana, niż zapewne przypuszczali szefowie Espadonu. Okazało się bowiem, że kilku graczy, którzy mieli odgrywać kluczowe role i pomóc w odbudowaniu siły szczecińskiej siatkówki, zupełnie się nie sprawdziło. Bardzo szybko pożegnał się z drużyną Bułgar Georgi Bratojew, później odszedł z niej także serbski przyjmujący Ivan Borovnjak. Działacze przeprowadzili dwa transfery last minute, a zespół objął Michał Mieszk Gogol, znany wcześniej z pracy jako statystyk m.in. w Asseco Resovii czy reprezentacji Polski. Jednym z nowych graczy, którzy mają pomóc jest Dominik Depowski (do Espadonu dołączyli także Michał Kozłowski i Maciej Kowalunek). – Zespół bardzo miło mnie przyjął i choć mamy za sobą dopiero kilka wspólnych treningów, to już mogę powiedzieć, że czuję się tu naprawdę dobrze – mówił De-

powski dla oficjalnej strony klubu. – Nie ukrywam, że wpływ na moją decyzję o przyjeździe do Szczecina miała też osoba trenera Michała Gogola, z którym już wcześniej pracowałem. Pierwsze wrażenia w Espadonie są zdecydowanie na plus, a wszystko jest należycie zorganizowane.

Do tych wrażeń na plus na pewno trzeba zaliczyć pucharową przegodę szczecinian, bo sprawili największą niespodziankę 1/8 finału. Mimo tego, że przegrywali już 0-2 w setach z Cuprum, potrafili wrócić do gry i rozstrzygnąć na swoją korzyść tie-break. To pierwszy sygnał, że beniaminek może pozwoli odbudowywać się i zbierać cenne ligowe punkty, które pozwolą uniknąć baraży o pozostanie w PlusLidze. W nagrodę za zwycięstwo w Lubinie, szczecinianie mają okazję powalczyć w Bełchatowie, a przede wszystkim zebrać kolejne doświadczenia w walce z najlepszymi ekipami PlusLigi. Wiadomo jednak, że do Bełchatowa jadą w roli ligowego kopciuszka, a PGE Skra jest zdecydowanym faworytem. Tylko czy Puchar Polski nie rządzi się swoimi prawami?

KADRA PGE SKRA BEŁCHATÓW



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
9	Marcin Janusz	22 lata	196 cm
10	Nicolas Uriarte (Argentyna)	26 lat	189 cm
PRZYJMĄCY			
7	Bartosz Bednorz	22 lata	201 cm
12	Artur Szalpuć	21 lat	202 cm
13	Michał Winiarski	33 lata	200 cm
17	Nikolać Penczew (Bułgaria)	24 lata	196 cm
ATAKUJĄCY			
2	Mariusz Wlazły	33 lata	194 cm

I trener – Philippe Blain, II trener: Krzysztof Stelmach.

	SUKCESY KLUBU	2015, 2016;
	Mistrzostwo Polski (8):	Puchar Polski (7): 2005-2007, 2009, 2011-2012, 2016.
	Wicemistrzostwo (1):	Europejskie puchary: 2. miejsce w Lidze Mistrzów 2012, 2. miejsce w KMS 2010-2011.
	brązowy medal (3): 2002,	

PRAWDOPODOBNE SKŁADY MECZOWE

PGE SKRA BEŁCHATÓW

Rezerwa: Janusz, Penczew, Bednorz, Kurek, Gładyr, Piechocki (I), Marcyniak.

WLAŻY	LISINAC	SZALPUK
MILCZAREK (L)		
WINIARSKI	KŁOS	URIARTE

KLUTH	GAŁĄZKA	DEPOWSKI
MUREK (L)		
RUCIAK	PERŁOWSKI	KOZŁOWSKI

Rezerwa: Wołosz, Zajder, Miluszew, Sladeczek, Wika, Kowalunek, Cedzyński, Mihułka. (I).

ESPADON SZCZECIN

KADRA ESPADON SZCZECIN



NR		WIEK	WZROST
ROZGRYWAJĄCY			
12	Michał Sladeczek (Słowacja)	36 lat	180 cm
17	Michał Kozłowski	31 lat	191 cm
PRZYJMĄCY			
4	Dominik Depowski	21 lat	201 cm
6	Maciej Wołosz	34 lata	198 cm
11	Michał Ruciak	33 lata	190 cm
13	Marcin Wika	33 lata	194 cm
14	Maciej Kowalunek	23 lata	188 cm
ATAKUJĄCY			

I trener – Michał Mieszk Gogol

	SUKCESY KLUBU	Awans do PlusLigi (2016)

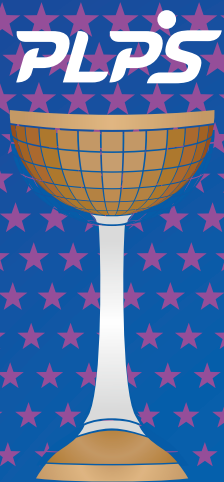


BÓL MIĘŚNI I STAWÓW

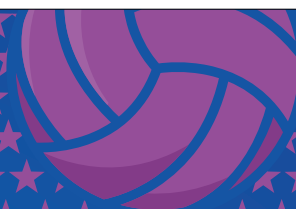
**100
ML**

POLSKI PRODUKT
DOSTĘPNY TYLKO W APTECE
PRZEBADANY DERMATOLOGICZNIE
NIE ZAWIERA PARABENÓW

MAŚĆ NIEDŹWIEDZIA™ silne grzanie 100 ml została wyprodukowana z naturalnych surowców oraz cennych ekstraktów ziołowych. Tradycyjna receptura wzbogacona w składniki aktywne zapewnia naturalne działanie oraz silne grzanie, pozostawiając przyjemne uczucie ulgi. Maść zaleca się stosować w okolicy mięśni, stawów oraz pleców.



FINAŁ PUCHARU POLSKI W PIŁCE SIATKOWEJ MĘŻCZYZN 2017 14-15 STYCZNIA, WROCŁAW



**HALA
STULECIA**
UL. WYSTAWOWA 1

SOBOTA, 14 STYCZNIA

PÓŁFINAŁ I - GODZ. 14.45

PÓŁFINAŁ II - GODZ. 18.00

NIEDZIELA, 15 STYCZNIA

FINAŁ - GODZ. 14.45

BILETY

**WWW.TICKETPRO.PL
I W KASIE HALI**

WWW.PUCHARPLPS.PL